

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



SKUTECZNE ARGUMENTY DYŻURNEGO

Data publikacji 28.01.2010

Chciał kupić samochód, ale po spisaniu umowy mężczyzna po prostu wsiadł za kierownicę audi i odjechał, nie płacąc za auto. Właściciel natychmiast powiadomił Policję, podając przy okazji numer telefonu nieuczciwego kupca. Dyżurny zadzwonił i jak się wkrótce okazało, użył skutecznych argumentów. Mężczyzna sam przyjechał na policyjny parking.

Wczoraj do jednego z mieszkańców Puław przyjechał klient, który chciał kupić jego audi. Po obejrzeniu pojazdu oraz uzgodnieniu ceny samochodu, mężczyźni spisali umowę. Później mieli udać się do mieszkania sprzedającego by sfinalizować transakcję. Ale scenariusz potoczył się zupełnie inaczej. Kupujący nagle wsiadł do auta i odjechał w nieznanym kierunku.

Właściciel audi skontaktował się z dyżurnym puławskiej Policji, relacjonując cały przebieg zdarzenia. Mężczyzna przekazał policjantowi dane mężczyzny, które podał w spisanej wcześniej umowie oraz jego numer telefonu. Bez chwili wahania dyżurny zadzwonił do nieuczciwego kupca. Policjant przekonywał go, by sam zgłosił się na Policję.

Jak się wkrótce okazało argumenty policjanta okazały się skuteczne. Chwilę później na parking puławskiej komendy podjechało zielone audi. Siedzący za kierownicą 37-letni Janusz S. mieszkaniec Lubartowa został zatrzymany. Mężczyzna był już wcześniej karany za oszustwa, za które zasądzony ma wyrok w zawieszeniu. O jego dalszym losie zadecyduje sąd. Grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności.

(źródło: KWP w Lublinie)